Cena 6 hal.

Nr. 230. Kraków, Poniedziałek 8. Maja 1916. Rok XXIV.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 3 K 10 h., kwartalnie 9 K 30 h, półrocznie 18 K 80 h., rocznie 37 K 20 h. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 h. mies.

Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 80 h., kwartalnie 11 K 40 h., półrocznie 22 K 80 h., rocznie 45 K 40 h.

W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administr. „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz agencyi upoważnionych przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES REDAKCYI: ulica św. Tomasza l. 35. Telefon redakcyi Nr 190.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" ulica św. Tomasza l. 35. Od wiersza drobnem pismem (petit) 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 60 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Podziękowania po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. po 80 hal. od wiersza Komunikaty prywatne po kronice 1 korona od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu" prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp. przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów. Telefon administracyi i drukarni Nr 3344. — Adres telegramów: „Głos Narodu" Kraków.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 8. maja.

Urzędowo donoszą dnia 7. maja:

Wschodni i włoski teren.

Nieznaczna działalność bojowa.

Położenie niezmienione.

Południowo-wschodni teren.

Panuje spokój.

Zast. szefa sztabu gen. v. **Höfer**, marsz. polny por.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 8. maja.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 7. maja:

Zachodni teren.

Na zachód od Mozy nie została działalność bojowa także wczoraj ukończoną. Zwłaszcza artylerya była po obu stronach bardzo czynną.

Na wschód od rzeki spełzł na niczem rano atak francuski w okolicy folwarku Thiaumont.

W kilku innych miejscach reszty frontu zostały nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze odparte. Niemiecki patrol wziął na południe od Lihons kilku jeńców.

Wschodni teren.

Rosyjskie łodzie torpedowe ostrzeliwały dziś rano bez skutku północne wybrzeże Kurlandyi między Rojen a Markgrafen.

(Rojen i Markgrafen na zachodniem wybrzeżu zatoki Ryskiej. Przyp. Red.).

Bałkański teren.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

U wybrzeża Flandryi.

Berlin, dnia 8. maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 7. maja:

Koło wybrzeża Flandryi został dnia 5. maja popołudniu nieprzyjacielski samolot w walce powietrznej przy udziale jednej naszej łodzi torpedowej zestrzelony.

Nadeszłe angielskie morskie siły zbrojne przeszkodziły uratowaniu jadących.

Dalej zdobyła jedna z naszych łodzi torpedowych dnia 6. maja koło flandryjskiego wybrzeża nieuszkodzony angielski samolot, a obu jadących wzięła do niewoli.

Na zachód od Horbsriff zatopiono dnia 5. bm. rano ogniem artyleryi jednego z naszych okrętów, angielską łódź podwodną E. 31.

Szef sztabu admiralicyi.

„Zeppelin" L. 7.

Berlin, dnia 8. maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 7. maja:

Okręt powietrzny L. 7. nie powrócił z lotu wywiadowczego.

Według urzędowego ogłoszenia angielskiej admiralicyi został on dnia 4. bm. na morzu Północnem przez angielskie morskie siły zbrojne zatopiony.

Szef sztabu admiralicyi.

Pod Czerniowcami.

Lotnicy rosyjscy.

Sprawozdawca wojenny podaje dnia 6. maja:

„Po dłuższym okresie spokoju usłyszano w Czerniowcach wczoraj i dzisiaj ponownie głos walk działowych na poblizkim froncie. Są to jednak tylko mniejsze utarczki o lokalnem znaczeniu.

Natomiast rozwija się po obu stronach żywa działalność lotników.

Wedle urzędowego zestawienia podjęli od czasu uwolnienia Czerniowiec nieprzyjacielscy lotnicy 25 ataków powietrznych na to miasto i zrzucili ogółem 157 bomb. Szkoda jest nieznaczna; zniszczeniu uległy cztery małe budowle drewniane.

Nad Strypą i Dniestrem.

Sprawozdawca wojenny donosi z głównej kwatery prasowej pod datą dnia 6. maja b. r.:

Wzmożona w ostatnich dniach działalność rosyjskiej artyleryi w Galicyi wschodniej, jakoteż niedawno ogłoszone usiłowania nieprzyjacielskie, aby posunąć się ku przednim stanowiskom austro-węgierskich wojsk nad Strypą, ponownie zwróciły uwagę naszą na ten obszar bojowy.

Po ofenzywie rosyjskiej w zupełności nieudałej w styczniu b. r., a to zarówno w odcinku czerniowieckim, jak i w okolicy Buczacza nastał tam chwilowy spokój. Atoli po dokonanej zmianie w naczelnej komendzie rosyjskiej, gdy mianowiecie na miejsce jenerała Iwanowa przyszedł jenerał Brusiłow, podjęto tam również dalekoidące przesunięcia wojsk. Następstwem tego był szereg uderzeń ofenzywnych nad Strypą i w okolicy Zaleszczyk. Początek zrobili Rosyanie koło Uścieczka, gdzie pod koniec stycznia rozpoczęły się ożywione walki, zwłaszcza minowe, które dopiero po blizko dwumiesięcznych krwawych starciach doprowadziły Rosyan do zajęcia tego punktu. Wielkie straty nie stoją w żadnym stosunku do małoznaczącego zajęcia tego przyczółka pod Uścieczkiem, który miał zalewie 600 metrów obwodu, a obecnie cały znajduje się w obrębie działania austro-węgierskich baterii.

Następnie podjęli Rosyanie swoje usiłowania w odcinku dalej na północ położonym, a mianowiecie na wschód od Jazłowca i pod Trybuchowcami, gdzie jednak wszystkie uderzenia spełzły na niczem. Zachodzi jednak możliwość, że Rosyanie podejmować będą tutaj dalsze próby przełamania, a to wobec faktu, iż w dalszym ciągu nastąpiła tutaj wymiana ich wojsk i że do linii bojowej weszły nowe pułki syberyjskie, kaukazkie i południowo-rosyjskie, wraz z nowym parkiem artyleryjskim. Pod komendą jenerała Brusiłowa stoją tutaj w Galicyi wschodniej ogółem trzy grupy bojowe, a to jenerałów Szczerbatiewa, Sacharowa i Leszyckiego.

Większe ruchy tych armii zakończą się jednak wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wynikiem takimsamym jak w grudniu i styczniu. Stanowiska wojsk austro-węgierskich nad Strypą znajdują się bowiem w dogodnem położeniu wśród terenu pagórkowatego, a wszystkie urządzenia wykluczają niebezpieczeństwo oskrzydlenia. Niemożliwe jest także nagłe podejście ze strony nieprzyjaciela, a ważną przeszkodę dla nieprzyjaciela stanowi szeroki Dniestr. Oczywiście nie zaniedbano niczego, aby wszelkie urządzenia należycie umocnić, tak, że dzisiaj siła odporna linii austro-węgierskiej jest jeszcze większa, niż była w grudniu i styczniu".

„Zeppelin" nad Salonikami.

Szczegóły wypadku.

Londyn. (B. kor.) Biuro Reutera donosi o zniszczonym koło Salonik „Zeppelinie". O godz. 2. rano pojawił się „Zeppelin" nad Salonikami.

Reflektory oświetliły okręt powietrzny. Ostrzeliwano go francuskimi płonącymi granatami, które całe miasto oświetliły.. „Zeppelin" kontynuował lecąc zygzakiem, wznosząc się, to opadając, lot w kierunku morza i stanowił dla okrętów wojennych dobry cel, aż wreszcie zniknął. Widocznie sam otoczył się chmurami pary. Potem nagle usłyszano dwa razy silne huki, za którymi błysnął jasny płomień. Okręt powietrzny spadł do ujścia Vardaru.

Francuski lotnik, który w nocy się wzniósł, twierdzi, że trafił w okręt powietrzny dwoma bombami.

Los załogi.

Londyn. (B. kor.) Urzędownie. Wiceadmirał de Robeck donosi, że pozostałą przy życiu załogę „Zeppelina", który zestrzelono pod Salonikami: czterech oficerów i ośmiu żołnierzy wzięto do niewoli.

L. 7.

Doniesienie angielskie.

Londyn. (B. kor.) Admiralicya donosi: W pobliżu wybrzeża szlezwickiego eskadra krążowników zestrzeliła jednego „Zeppelina".

Ymuiden. (B. kor.) Przybyły tu parowiec rybacki był wczoraj przedpołudniem o godz. 11. świadkiem walki między eskadrą 21 angielskich okrętów bojowych a „Zeppelinem" na zachód od okrętu latarniczego Hornriff.

„Zeppelin" zaatakował eskadrę, która się natychmiast rozbiegła. Dwa okręty pozostały w pobliżu. Balon dał dwa strzały widocznie bez skutku. Potem wystrzelił jeden z okrętów trzy razy do „Zeppelina", który się cofnął na pozór nie trafiony, lecz w 10 minut potem nastąpiła w powietrzu eksplozya i okręt powietrzny spadł w morze. Parowiec próbował się zbliżyć do niego, lecz okręty angielskie na to nie pozwoliły.

Rotterdam. (B. kor.) Jak opowiadają świadkowie walki „Zeppelina" z okrętami wojennymi, „Zeppelin" miał dwie gondole. Parowiec rybacki chciał się zbliżyć do „Zeppelina", aby mu nieść pomoc, lecz flota angielska, która tymczasem wróciła, nie pozwoliła na to.

Zaprzeczenie.

Rzym. (B. kor.) Agencya Stefaniego. Dnia 25. kwietnia rano bombardowały 4 włoskie samoloty Durazzo skutecznie i wróciły cało do swej podstawy, mimo że napadły je 3 nieprzyjacielskie samoloty.

Podczas ataku powietrznego lotników austro-węgierskich na Brindisi dnia 4. maja, wzniosły się do obrony włoskie samoloty i zaczepiły jeden z nich z tym skutkiem, że jak później stwierdzono, został on zniszczony.

Aby ocenić prawdziwość tego doniesienia, wystarczy przeczytać austro-węgierski biuletyn z tego dnia, w którym jest powiedziane, że nasze samoloty po akcyi na Brindisi wróciły cało. (Uwaga c. k. Biura koresp.)

Po odpowiedzi Niemiec.

Zapatrywanie Mr. Gerarda.

Berlin. (B. kor.) „National Zeitung" ogłasza interwiew z amerykańskim ambasadorem Gerardem, który wyraził nadzieję utrzymania pokoju między Niemcami i Ameryką, Podniósł swe usiłowania celem usunięcia nieporozumień między Niemcami a Ameryką. Nigdy nie pragnąłby wojny między tymi obu krajami.

Sprzeczne doniesienia.

Waszyngton. (B. kor.) Biuro Reutera. Po nadejściu niemieckiej noty, oświadczył Wilson, że decyzya nie zapadnie przed przyszłym tygodniem.

Według zapatrywania urzędowych kół muszą Stany Zjednoczone uważać dalej wymianę zdań z innemi prowadzącemi wojnę państwami, jako nie mającą wpływu na wymianę zdań w sprawie postępowania Niemiec. Większość urzędników irytuje się na ton noty, ale jest mniemania, że nie idzie o sposób wyrażenia się, o ile tylko zapewnienie będzie dotrzymanem.

Londyn. (B. kor.) W angielskiej prasie panuje przekonanie, że Niemcy ponownie starają się zyskać na czasie.

„Times" pisze: Waszyngtońskie urzędowe koła zaznaczają stanowczo, że Wilson nie jest skłonnym do porzucenia swego stanowiska, iż wojna łodziami podwodnemi, jak teraz była prowadzoną, musi ustać. Nie można przypuszczać, żeby Wilson zgo-

dził się na dalsze rokowania, chyba, że Niemcy jasno dadzą poznać, iż są zdecydowane, zaprzestać tego sposobu prowadzenia wojny.

Rotterdam. (B. kor.) Według londyńskich doniesień prasy z Waszyngtonu, przyjęto tam niemiecką notę n i e k o r z y s t n i e.

Według „Daily Telegraph“ obawiają się w Nowym Jorku, że nie na długo da się uniknąć zerwania dyplomatycznych stosunków, gdyż odpowiedź Niemiec wywołała rozczarowanie i wściekłą złość.

„Morning Post“ donosi z Waszyngtonu, że nota jakkolwiek zawiodła, u c h y l a n a t y c h m i a s t o w e z e r w a n i e.

Medyolan. (B. kor.) Tutejsze dzienniki dowiadują się, że nowojorskie dzienniki i giełda są w sprawie noty niemieckiej o p t y m i s t y c z n i e usposobione.

Ojciec św. do Wilsona.

Londyn. (B. kor.) Reuter donosi z Waszyngtonu: Apostolski delegat wręczył W i l s o n o w i papieskie orędzie, którego treść trzymana jest w tajemnicy. Słychać, że orędzie to odzwierciedla obawę, żeby między Niemcami a Sanami Zjednoczonemi nie nastąpiło zerwanie.

Hołd Sienkiewiczowi.

Na zjeździe delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, który w dniu wczorajszym w sali krakowskiej Rady powiatowej rozpoczął swe obrady, przed przystąpieniem do porządku dziennego obrad, dyrektor Pow. Kasy Oszczędności p. Józef Strzyżowski przypomniał zebranym 70-tą rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza, przyczem przemówił w następujących słowach:

W niesłychanie ciężkich warunkach ekonomicznych, w jakich się znalazła nasza Ojczyzna z powodu wojny, w rzędzie działaczy, pracujących nad ulżeniem nędzy i niedoli polskich ofiar wojny, wysunął się na czoło akcyi zakrajowej wielki pisarz nasz i odtwórca dziejów świetnej przeszłości narodu, znany z dzieł swych w całym kulturalnym świecie, Henryk Sienkiewicz, którego 70-ta rocznica urodzin w tych dniach przypadała. W uznaniu jego filantropijno-ekonomicznej działalności wnoszę, aby zebrani, jako przedstawiciele współdzielczej działalności na polu ekonomicznego podniesienia kraju, wysłali telegram następującej treści:

Henryk Sienkiewicz

Vevey (Suisse), Grand Hotel du Lac.

„Zjazd delegatów polskich Stowarzyszeń współdzielczych zaboru austryackiego, zebranych w Krakowie, szle wielkiemu piewcy przeszłości narodu i niestrudzonemu opiekunowi ludu polskiego wśród strasznej burzy dziejowej, przy sposobności 70-letniej rocznicy urodzin najserdeczniejsze życzenia oraz wyrazy hołdu i głębokiej wdzięczności“.

Przemówienie i treść telegramu przyjęto burzliwymi oklaskami. Telegram wysłało Prezydyum Zjazdu.

Wiadomości od wywiezionych do Rosyi.

Z Kopenhagi otrzymujemy drugi z rzędu spis adresów osób wywiezionych w głąb Rosyi:

Lucya i Zdzisław K o ż u c h o w s c y zamieszkujący w Moskwie, proszą pp. Judyckich i Żylskich z Nałęczowa ziemi lubelskiej, zawiadomić tą samą drogą o swoim zdrowiu i co się dzieje z majątkiem.

Edward K c y n e z Warszawy zawiadamia matkę w Otwocku i rodziców żony w Miedzeszynie (pod Warszawą), że zamieszkuje razem z żoną i ojcem. Henryk i Kazimierz żyją; wszyscy zdrowi. Moskwa, Preczystienka 5. Prosimy o wiadomość o sobie.

Wacław G r o s s i Kazimierz M o l a r s k i zawiadamiają żony swoje w Warszawie, Drobna 45 m. 10, że są zdrowi, mieszkają w Moskwie, 2-ga Brzeska 43 m. 11. Proszą o wiadomość.

Józef J a s i ń s k i zawiadamia siostry swoje, Felicyę Krupińską oraz Sewerynę Kożuchowską, zamieszkałe w Warszawie, ul. Zajęcza 12, że jest zdrów i na dawnem stanowisku w Moskwie.

W i ę c k o w s c y z córką z Grodziska, mieszkają w Moskwie, Twerska — Nastasiński zaułek nr. 6 m. 3. Proszą usilnie o wiadomość o Rogalskich z córeczką Dzidzią, zamieszkałych w Warszawie. Poldek i Lutek są zdrowi.

K i r s t o w i e, Czesław i Władysław Gunathowic i Stefan Wątróbski proszą o zawiadomienie swoich rodzin w Warszawie, że wszyscy są zdrowi, mieszkają w Moswkie i materyalnie mają się dobrze.

Stefan K ę d z i e r s k i prosi p. J. Szczeblewskiego, Warszawa, Zgoda 5, by zawiadomił jego szwagra Aleksandra Madeja. Koszykowa 11, — jego zś, by zawiadomił moją rodzinę, że mieszkam w Sormowie, w niżegrodzkiej gubernii. Myszjakowka, dom Baudina: tam jest Przedlacki z rodziną i brat mój Wincenty — wszyscy zdrowi. Proszę o odpowiedź co się dzieje z rzeczami.

Józef, Jerzy i Aleksander z żoną i dziećmi zawiadamiają Juliana S z e l e m e t k o, urzędnika Banku handlowego warszawskiego i Marcina W ł o s t o w s k i e g o w Warszawie, Piękna 11, że są zdrowi, mieszkają w Moskwie, Nowosłobodzka — Gorłow tupik nr. 6 m. 13.

M r o c z k o w s k a Helena, babunię i Frosię (Warszawa, Hoża 45) zawiadamiają Maniusia, Stefek i Antek Lerkowscy, że mieszkają w Moskwie Władimiro-Dołgorukowskaja nr. 7 m. 187, są zdrowi i na dawnych posadach; reszta rodziny również. Ojciec Frosi zdrów. Prosimy o wiadomość tą samą drogą.

Roman L e n a r t o w i c z prosi p. Władysława R z e p k o w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie o wiadomość o synu swym Franciszku, oraz czy doszły pieniądze (100 rubli) wysłane w styczniu r. b. dla tegoż, pod adresem p. Rzepko. Po otrzymaniu tą drogą odpowiedzi pieniądze znowu wyślę. Moskwa — Sadowa, Sucharewska 9.

Jan K o z ł o w s k i i Maryan C h w i c j e w s k i zawiadamiają ks. prob. Kozłowskiego, proboszcza parafii Konkolewicza, gub. lubelskiej, że 20 lutego r. b. umarła mama — pozostali wszyscy zdrowi, o czem zawiadamiają rodziny Musiałkowskich, Guderskich i Chwicjewskich w Piotrkowie i proszą o odpowiedź tą samą drogą pod adr. Jan Kozłowski, Moskwa, Nikolska 4 m. 82.

J u r e k z Pińska zawiadamia babunię w Kole i Żelechowie, że jest z mamusią, tatusiem, wujkiem Bolkiem i Zosią w Moskwie. Wujek Gucio w Astrachaniu. Wszyscy są żywi i zdrowi i proszą o wiadomość tą samą drogą. Adresy tatusia: Moskwa, Komitet Polski, W. Łubianka 20, wujka Gucia — Astrachań, Komitet Polski.

K u l e s z a Józef zawiadamia matkę swoją Stefanię, Warszawa, Dzielna 67, że mieszka w Wiaźmie, Duchowskaja płoszczad, dom Piatakowa, wraz z żoną, dziećmi, teściem, Lusią, Kalotą i Heleną Piotrowską — wszyscy zdrowi. Marya Kontkiewicz, Leonowie Możdżeńscy wraz z synem, Aniela Gaczeńska oraz Władysław Janczewski z bratem Stanisławem i Tadeuszowie Żenczykowscy również są zdrowi i proszą o wiadomość o rodzinie.

Władysław i Wanda z Sokołowskich S c h m i d t o w i e z synkiem Januszkiem i córeczką Hanką zawiadamiają rodziców i siostrę Maryę Adamską z Warszawy, iż wszyscy zdrowi, mieszkają w Moskwie, Warwarka — Kriwoj zaułek nr. 4 m. 32 i materyalnie mają się dobrze. Atnoni Adamski po skończeniu szkoły znajduje się obecnie w Irkucku i cieszy się zdrowiem. Proszę o wiadomość tą samą drogą.

F r ą c z k o w s k i Kazimierz z żoną Wandą i siostrą Heleną, Moskwa, ul. Mała gruzińska 27, Stefania Kluczwajd z dziećmi i mężem, oraz Lucyan Frączkowski, felczer, zawiadamiają ks. Albina Jędrzejewskiego i Anielę Frączkowską w Zakrzówku, poczta Kraśnik ziemi lubelskiej, oraz Klemensa Bogusławskiego i Feliksa Wiśniewskiego w Skierniewicach, że żyją i są zdrowi.

Władysław K o c i e m s k i z żoną z Siedler zawiadamiają bratową, Feliksę Kociemską w Warszawie, Praga, ul. Łockowska 5 m. 49, że mieszka w Moskwie, Bolszoj Tiszyński zaułek 22 m. 9, zdrów: brat w Niżnim Dnieprowsku zdrów.

Stanisław J a r e k z Warszawy-Pragi powiadamia żonę Maryę i matkę na Pradze, ul. Siedlecka 20, że on i ojciec są w Moskwie, Krymski Przejazd 3 m. 20, a wujek Jan jest blisko Moskwy. żyjemy i jesteśmy zdrowi.

Bronisław P r z e d p e ł s k i z Warszawy-Pragi powiadamia żonę Maryę i rodzinę w Warszawie-Pradze, ul. Wileńska 19, że jest w Moskwie, Krymski przejazd 3 m. 20, żyje i jest zdrów.

Kazimierz i Rozalia C a c k o w Moskwie, ul. Ordyńskij tupik 3 m. 11, pragną dowiedzieć się o swym ojcu, mieszkającym w Nowo-Mińsku, gub. warszawskiej, ul. Przejazd, dom Kulińskiego, donosząc, że są zdrowi. Sergiusz i Michał są zdrowi, chodzą do szkoły.

Franciszek Ś w i d e r s k i zawiadamia Lucyana i Józefa Piotrowskich, inżynierów w Częstochowie, Zygmunta Piotrowskiego w Warszawie, Krucza nr. 6 i Piotra Świperskiego w Łowickiem, że z żoną, córkami Wandą i Maryą mieszka w Moskwie, jest zdrów i zabezpieczony materyalnie.

Władysław L u k r e c donosi swej rodzinie w Warszawie, Hoża 62, iż jest dalej w tem samem miejscu w Mińsku litewskim, zdrów. Prosi o wiadomość na tej drodze.

Czesław D o b r o s i ń s k i zawiadamia żonę Annę Dobrosińską wraz z rodziną Gertnerów w Łodzi, oraz brata w Warszawie, że jest zdrów, mieszka w Moskwie, ul. Krymski Wał 9 m. 38, prosi o wiadomości na tej drodze.

Henryk M a ł c z e w s k i zawiadamia rodziców i siostry w Warszawie-Pradze, Radzymińska 49, że zdrów pracuje w Kałudze.

Julian K r ę c i e j e w s k i zawiadamia żonę Zofię w Warszawie na Pradze, Łockowska 18, że jest zdrów, pracuje w warsztatach w Kałudze, a także Aleksander M a l i n o w s k i zawiadamia żonę Albinę na Pradze, ul. Kaweszczyńska, że zdrów, pracuje w Kałudze.

K u c i e r z y ń s k i Maryan z żoną Józefą zawiadamiają rodziców Muszyńskich w Częstochowie, ul. św. Barbary nr. 20 i znajomych, że są zdrowi, Kaługa, ul. Bachmietjewskaja, dom Konoplewa. Proszą o wiadomość tą samą drogą.

Zygmuntowie T y s z k a z Warszawy, zawiadamiają matkę Sewerynę Tyszka i siostrę Olechowską, zam. w Warszawie, Sosnowa 14, że żyją i mieszkają w Moskwie, Furmannyj zaułek 18 m. 53. Synowie chodzą do szkoły polskiej. Proszą o wiadomość o sobie i rzeczach. Mieczysław i Karol Tyszka są zdrowi i mieszkają również w Moskwie. Karolcia Mieczyńska u pań Śniechowskich. Do Stróżewa przez Dobrzyn nad Wisłą prosimy dać o tem wiadomość rodzicom.

Wincenty G r z e g o r z e w s k i zawiadamia brata Aleksandra w Mińsku Mazowieckim, że mieszka w Moskwie i prosi o wiadomość.

Marya W ę c ł a w i c z o w a zawiadamia Feliksostwo Zawadzkich w Wilnie, Żandarmski zaułek, dom Pimonowa i innych krewnych i znajomych, że wraz z mężem, córkami, braterstwem, Bartoszyńską Heleną — zamieszkują w Smoleńsku, Wierchnia Piatnicka 2 a Janina Pomarnacka z dziećmi u Baczyżmalskich. Wszyscy zdrowi. Proszą o wiadomości.

E. Ś w i e c i m s k i z żoną Ludwiką, Józefa M i e c z k o w s k a zawiadamiają córki Maryę, Elę i Linę (dyrekcya tramwajowa w Warszawie) oraz Dąbrówkę Mitraszewską, że są wszyscy zdrowi i dobrze im się powodzi. Świecimski na swej posadzie, Moskwa, Marosiejka, Kośma Damiański zaułek 10 m. 2. Janusz sędzią pokoju na Kaukazie, Lech w Mińsku.

Stefan R u t k o w s k i zawiadamia żonę Helenę Rutkowską w Sosnowcu na Radoszc i Konstantego Najderskiego w Dąbrowie górniczej, pracownika Huty Bankowej, druciarza, że żyje, listy wysyła, lecz odpowiedzi nie ma; mieszka stacya Stachowskaja, gub. Moskiewska.

J u t r z e n k a Ludwik, Jakób G u r, Wojciech Ł o k i e t e n i Stan. S t e r s z e ń zawiadamiają żony i rodziny swoje, pozostałe w Warszawie przy I. części straży ogniowej, Nalewki 3, że są zdrowi, służą przy moskiewskiej straży ogniowej, proszą o wiadomości.

Adam O r ł o w s k i z Grodziska pow. błońskiego, zawiadamia żonę Honoratę w Warszawie na Nowej Pradze, Stalowa 29 m. 6, że jest zdrów, mieszka w Moskwie, Gazetnyj per. 9 m. 29.

Drowa Marya K r a k ó w c z y n a zawiadamia rodziców Kuleszów, zam. w majątku Władysławowie, pow. Sokołowskiego, gub. siedleckiej, że mieszka razem z mężem, Wandeczką i Tadzikiem w Moskwie, Kubartowski per. 14 m. 15, że wszyscy są zdrowi i proszą o odpowiedź.

Stanisławowstwo K a l i ń s c y z bratem Władysławem i Adasiem zawiadamiają rodzinę w Warszawie, Grodzisku, Żyrardowie, Zagłębiu Dąbrowskiem, Zakopanem, że są zdrowi, mieszkają w Moskwie, Pieczatnikow per. 11 m. 55. Januszowie w Piotrogrodzie. Podajcie w gazetach polskich ogłoszenie, czy żyjecie.

K o w n a c k i Józef zawiadamia żonę swoją Maryę, iż jest zdrów, mieszka w Moskwie, ul. Bolszaja, Spasskaja 32 m. 41. Pracuje na kolei Nikołajewskiej, a także Ignacy S t a c h l e w s k i zawiadamia żonę swoją Marcclę w Warszawie, ul. Ludna 9 m. 44, iż jest zdrów, mieszka w Moskwie, Bolszaja Spasskaja 20 m. 18. Pracuje na kolei Nikołajewskiej.

Roman K u n i e c k i zawiadamia żonę swoją Władysławę, zam. w Warszawie, Polcowizna, Nowe Brudno, ul. Szkolna, że jest zdrów, znajduje się w Uniencu, mińskiej gub. Prosi o wiadomość.

Lucyan Ł y ż w i ń s k i zawiadamia żonę Maryę w Warszawie, ul. Ząbkowska 35, że wraz z siostrą Heleną są zdrowi. Mieszkają w Kałudze, pracuje po dawnemu, prosi o wiadomość.

Pismo pożegnalne Eksc. Kuka.

Eksc. zbrojmistrz polny K a r o l K u k, dotychczasowy komendant twierdzy w Krakowie, o którego mianowaniu generał-gubernatorem austro-węgierskiego obszaru okupacyjnego w Polsce już wczoraj donieśliśmy, opuszcza nasze miasto.

Ponieważ Eksc. K u k nie miał sposobności osobiście pożegnać się ze wszystkiemi osobami, z któremi łączyły go stosunki w ostatnich latach, przeto odjeżdżając przesyła na tej drodze swoje najserdeczniejsze wyrazy pożegnania.

KRONIKA.

Następny numer „Głosu Narodu“ z powodu przypadającego w dniu dzisiejszym uroczystego święta św. Stanisława, wyjdzie jutro rano o zwykłej porze.

Dzień modłów za Ojca św. Wczorajsza niedziela była z rozporządzenia Episkopatu polskiego dniem modlitwy Polski za Ojca św. We wszystkich kościołach odbyły się

uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu, po których kapłani odmówili przepisane modlitwy za Papieża. W katedrze na Wawelu nabożeństwo celebrował X. biskup Anatol Nowak; w kościele N. Maryi Panny arcybiskup X. Symon. Wszystkie świątynie krakowskie wypełnione były tłumnie wiernymi.

J. E. bar. Emeryk Diller, namiestnik Galicyi, przybył wczoraj do Krakowa. W dniu dzisiejszym przedpołudniem, w gmachu starostwa, p. namiestnik udzielać będzie audyencyi.

Aprowizacya Krakowa. W gmachu krakowskiego starostwa, pod przew. delegata Dra Fedorowicza, odbyło się wczoraj zwykłe niedzielne zebranie Komisyi aprowizacyjnej. Na posiedzeniu omówiono szereg bieżących spraw, dotyczących zaopatrzenia miasta w żywność. Co do mąki stwierdzono, że zapas tego artykułu w administracyi gminy jest chwilowo wystarczający, niemniej jednak konieczne są w najbliższych dniach dalsze transporty, aby uniknąć trudności w normalnem zaopatrzeniu miasta w chleb. — Podobnie i dowóz cukru do Krakowa w ostatnim czasie cokolwiek się poprawił; ten dział aprowizacyi wymaga jednak koniecznie dalszego polepszenia. Gmina czyni starania, aby dla Krakowa i okolicy przyznano karty opiewające na 1250 gramów na okres czterech tygodni, a ponadto aby zabezpieczono normalny dowóz potrzebnej ilości cukru. — W sprawi zaopatrzenia miasta w mięso nie zaszła żadna zmiana na lepsze. Spęd bydła wprawdzie jest obecnie znacznie większy, ceny jednak utrzymały się na dawnym poziomie, wobec czego o obniżce cen mięsa i wędlin nie może być mowy. — Dowóz węgla w ostatnim czasie poprawił się nieco, przy równoczesnem zmniejszeniu zapotrzebowania. Ludność powinna atoli zawczasu myśleć o zaopatrzeniu się w węgiel na przyszłą zimę, ponieważ pod jesień stosunki w tej dziedzinie niewątpliwie się pogorszą. Kawy i owoców strączkowych jest w mieście zapas na razie wystarczający.

Posiedzenie krakowskiej Rady przybocznej. W uzupełnieniu notatki, którą wczoraj podaliśmy, zamieszczamy w dalszym ciągu sprawozdanie z posiedzenia Rady przybocznej krakowskiej i podgórskiego Wydziału doradczego, odbytego pod przew. prez. Dra Leo, przy współudziale Delegata Dra Fedorowicza.

W sprawie reaktywowania Rady miejskiej referował prezydent Dr Leo. Na wniosek Prezydyum uchwaliła Rada przyboczna wysłać deputacyę do delegata Dra Fedorowicza, który już na posiedzeniu oświadczył zebranym gotowość gorącego poparcia reaktywowania Rady miejskiej. Następnie uchwalono w tej samej sprawie wysłać deputacyę do Namiestnika Galicyi Eksc. bar. Dillera z memoryałem żądającym reaktywowania Rady m. a w razie potrzeby także do władz centralnych.

Z kolei Rada przyboczna uchwaliła doradzić Prezydyum, by miasto Kraków wzięło udział w subskrypcyi IV. pożyczki wojennej z kwotą pół miliona koron.

Wiceprezydent p. Maryewski zdał wyczerpujące sprawozdanie z aprowizacyi miasta.

W dłuższej dyskusyi, w której wyrażono uznanie Prezydyum miasta za dotychczasową skuteczną działalność w dziedzinie aprowizacyi Krakowa, poruszono pewne życzenia odnośnie do aprowizacyi miasta w mleko i węgiel.

Na wniosek radcy m. Perosia uchwalono powołać do życia komisyę, któraby opracowała projekt ustawy budowlanej dla miasta Krakowa oraz ustawy o planie regulacyjnym miasta.

Następnie Prezydent podał do wiadomości członkom Rady przybocznej fakt utworzenia miejskiego Urzędu opieki socyalnej nad inwalidami wojennymi.

W końcu oznajmił prezydent Radzie, że Prezydyum miasta uzyskało na razie pół miliona koron tytułem zaliczki z funduszów państwowych na poczet przyszłych dochodów podatkowych.

Ostatnie występy Solskiego. W tym tygodniu kończy swą gościnę obecną u nas dyr. Solski, występując jeszcze tylko w „Judaszu z Kariothu“ dzisiaj wieczorem, jutro i we czwartek. W środę powtórzone będzie „Złote Runo“ Przybyszewskiego z dyr. Solskim w roli Dra Rembowskiego. Obydwa przedstawienia „Judasza“ wysprzedane były do ostatniego miejsca i można się spodziewać, że dalsze cieszyć się będą tem samem powodzeniem, tembardziej, że świetną swą kreacyą zbłąkanego apostoła żegna nas obecnie dyr. Solski.

Dzisiaj po południu o godz. 3 i pół „Zemsta Kasznura“ Z. Rogoszówny. Malownicza ta bajka jest wielką atrakcyą dla młodocianej publiczności.

Proces właścicieli realności z gminą m. Krakowa. W dniu 5. maja b. r. odbyła się rozprawa przed Trybunałem administracyjnym w Wiedniu wskutek wniesionych przez dalszych 18. właścicieli realności przy ul. Tadeusza Kościuszki i przy ul. Grodzkiej zażaleń przeciw wymiarom należytości z noweli do ustawy budowlanej za urządzenie owych ulic.

Gminę m. Krakowa zastępował na rozprawie II. wiceprezydent Dr Zoll, któremu towarzyszył radca Magistratu Dr Wydro. Z właścicieli realności jeden inż. Drobniak osobiście swoje zażalenie popierał, imieniem innych występował adwokat wiedeński Dr Zipser. — Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10-tej przed południem.

Trybunał administracyjny po wysłuchaniu przemówień inż. Drobniaka i Dra Zipsera oraz przemówienia prof. Dra Zolla udał się na naradę, poczem około godz. 1½ po południu ogłosił orzeczenie, oddalające wszystkie zażalenia jako ustawowo nieuzasadnione.

W motywach tego orzeczenia powołał się Trybunał administracyjny na swoje poprzednie orzeczenie z 26-go lutego 1916, co zaś do nowych dwóch zarzutów, t. j. co do zarzutu legitymacyi prezydyum m. do orzekania w II. instancyi i co do zarzutu, że § 16 a) noweli do ustawy bud. może być do starych ulic tylko wówczas stosowanym, gdy miasto ulicę równocześnie urządza i reguluje, Trybunał administracyjny i tych zarzutów nie uwzględnił jako wysnutych z błędnej interpretacyi ustawy.

Z Polski i ze świata.

Prawo publiczności. Minister wyznań i oświaty nadał na lata szkolne 1915/16 i 1916/17 prawo publiczności prywatnemu gimnazyum realnemu Dra Jana Niemca we Lwowie.

Chleb w restauracyach. Czy chleb podawany gościom do potraw w restauracyach podlega taryfie maksymalnej? Pytanie to. bardzo ważne dla całego przemysłu gospodniego, rozstrzygnął przecząco sąd niemiecki w ostatniej instancyi.

Z Sanoka donoszą do „Gaz. Por.“: Sanok po zniszczeniu inwazyjnem coraz lepiej organizuje swoje życie handlowe i społeczne. Sklepy dawniejsze podjęły swoje agendy. Do tych ostatnich należy Bazar krajowy, oraz sklep przemysłu domowego, stowarzyszenie udziałowe, mające na celu wyszkolenie pracownic w różnych działach i dostarczenie im zarobku. Przed wojną powstała fabryka wyrobów masarskich zaopatruje miasto i powiat w doborowe i stosunkowo tanie wędliny. Starostwo tutejsze też energicznie stara się zaradzić trudnościom aprowizacyjnym; wystarało się o wielkie ilości słoniny, którą sprzedawano po cenie 3 kor. za klgr., ubodzy zaś włościanie gmin okolicznych otrzymali ją nawet bezpłatnie. W wielu wypadkach obudziło to w naszych chłopach zmysł spekulacyjny... tak przychodzi taki gospodarz do pewnego domu z propozycyą odkupienia od niego darowanej mu słoniny... „A po ileż chcecie?“ — „Po 8 kor. za klgr.“ — „Jakto? Przecie dostaliście to za darmo!“ — „No to, cóż, albo mi to nie wolno sprzedać za co chcę“... Masło sprzedają kobiety wiejskie po 8 do 9 kor. za litr, zaś za Kunercl żądają kupcy po 10 do 14 kor. za klg.

Ofiarność koleżeńska. (Kor. wł.). Komitet organistów okręgu wadowickiego przeznaczył cały czysty zysk z rozsprzedaży opasek do opłatków w sumie 409 K 70 h na wdowy i sieroty po zabitych kolegach-organistach. Oby ten skromniutki fundusik zapoczątkowany na samym krańcu Galicyi zachodniej znalazł licznych naśladowców wśród kolegów. Komitet zanosi gorącą prośbę do Przew. Duchowieństwa o przyjście z pomocą ginącym sierotom po organistach. Przedewszystkiem zwracamy się z uprzejmą prośbą do tych Przew. Księży Proboszczów, w których parafiach powierzonych ich pieczy, sieroty takie się znajdują, o pomoc, jaką za najwłaściwszą uznają. Równocześnie podpisany Komitet uprasza Wielebne Urzędy parafialne, w których to parafiach sieroty i wdowy po zaginionych organistach wskutek wypadków wojennych zamieszkują, o powiadomienie tychże celem rozdzielenia powyżej podanej kwoty. — Podania o zapomogę należy wnosić do podpisanego Komitetu do dnia 8. czerwca b. r. włącznie, które muszą być zaopatrzone podpisem urzędu gminnego, oraz urzędu parafialnego.

Powrót pod dach ojcowski. Czeskie pisma zapisują tłumny powrót służących Czeszek z Wiednia do ojczystych wiosek w południowe Czechy. Zjawisko jest tem ciekawsze, że po inne lata właśnie o tej porze dziewczęta z Czech emigrowały do Wiednia w wielkich liczbach. Ubytek rąk do pracy po wsiach, wzmożona trochę przez zasiłki wojenne zasobność pieniężna wsi, coraz gorsze warunki żywnościowe dla służby w Wiedniu, wreszcie coraz częstsze obywanie się bez służby w większych miastach stało się powodem, że fala sług czeskich odpływa do ojczyzny.

Turecka drukarnia w Budapeszcie. Dr Szczepan Holossy, prezes peszteńskiego oddziału towarzystwa kulturalnego południowo-węgierskiego (D. M. K. E.) postanowił wydawać pismo madziarsko-tureckie p. t. „Magyar Török Testveriseg — Madszar-Türkkardoszliji“ (m. tur. braterstwo). Wydawnictwo potrzebuje jednak drukarni odpowiedniej. Jest ona tylko w Wiedniu, a jej właścicielem jest zakon Mechitarystów, mnichów węgierskich i armeńskich. Obecny opat zakonu, Dr Jerzy Godrika I. przychylił się do prośby Holossego i część drukarni wiedeńskiej, mającej pisma 12 języków wschodnich, przesiedla się do Pesztu.

Odznaczenie.

Nadporucznik artyleryi, Józef Zahaczewski z Tarnowa, został po raz drugi odznaczony za waleczność srebrnem „Signum laudis“ na wstędze medalu waleczności.

O przewóz wojsk serbskich.

Groźba użycia przemocy.

Magdeburg. (Tel. pryw.) „Magdeburger Ztg.“ donosi z Zurychu: Jak podaje „Tagesanzeiger“ odrzucił jenerał Sarrail dalsze rokowania z Grecyą w sprawie przemarszu armii serbskiej.

Jenerał Sarrail ogłosił, że jest zdecydowany przemarsz ten siłą na Grecyi wymusić.

W pewnym związku z tą zapowiedzią stoi dokonane obsadzenie stacyi kolejowej Florina.

Serbowie w Salonikach.

Ateny. (B. kor.) Według doniesień z Salonik, wysadzono tam na ląd 20.000 Serbów.

Obsadzenie Floriny.

Kolej Florina—Saloniki w ręku koalicyi.

Ateny. (B. kor.) Dnia 4. maja. Sprawozdawca biura Wolffa potwierdza, że Francuzi po wykonanym ataku na Florinę pozostawili tam posterunek na dworcu i w ten sposób ukończyli obsadzenie linii kolejowej Saloniki—Florina.

Od pewnego czasu można było poznać usiłowania Anglików i Francuzów, aby front w Macedonii rozszerzyć w kierunku zachodnim. I tak francuska dywizya przekroczyła Strymon a w Ligkovani utworzono kwaterę sztabową.

Nowe siły, jakie posunięto w kierunku Floriny, pozwalają ze wszystkiego poznać, że niebawem nastąpi ostateczne obsadzenie Floriny.

Wiadomości telegraficzne

»Głosu Narodu« z dnia 8 maja 1916 r.

Najwyższa rada sanitarna.

Wiedeń. (B. kor.) Dnia 29. kwietnia odbyło się w ministerstwie spraw wewnętrznych konstytuujące zgromadzenie nowo mianowanej najwyższej rady sanitarnej. przyczem prezydentem rady został wybrany prof. radca dworu Dr Weichselbaum, a zastępcami prezydenta prof. uniwersytetu radca dworu Dr Jaksch i prof. uniw. radca dworu Dr Zygmunt Exner. Następnie odbyło się utworzenie pozczególnych fachowych komitetów. Po pełnem zgromadzeniu zebrał się komitet fachowy dla spraw budowlanych, mieszkaniowych, hygieny oraz zaopatrzenia w wodę na posiedzenie konstytuujące, przyczem prof. radca dworu Horbaczewski został wybrany zastępcą przewodniczącego komitetu. Obradowano nad przeprowadzeniem sanitarnych zarządzeń przy odbudowie zniszczonych miejscowości w Galicyi i na Bukowinie. Referentem był prof. radca dworu Horbaczewski.

Wyroki w Dublinie.

Dublin. (B. kor.) Biuro Reutera. Urzędowo donszą: Wydawanie broni odbywa się w zadowalniający sposób. Wczoraj zostało 36 osób osądzonych przez sąd wojenny. Trzech powstańców skazano na śmierć, ale tylko jednego rozstrzelano; dwu innym zamieniono karę śmierci na dożywotnie roboty przymusowe. Trzy osoby skazano na trzechletnie prace przymusowe.

Lord Curzon o trwaniu wojny.

Londyn. (B. kor.) Biuro Reutera. Lord Curzon na zgromadzeniu konserwatystów w Londynie oświadczył: Wojna może potrwać jeszcze rok lub dwa lata. Czy ona potrwa dłużej i króciej, w każdym razie musi być wygraną. Rząd i kraj przeprowadzą wojnę aż do końca. Żaden z sojuszników się nie chwieje. W gabinecie mówiono o wielu rzeczach, ale o jednem nigdy nie wspomniano, a to o pokoju. Pokój jest słowem, który wykreślono z naszego słownika aż do chwili, kiedy zwycięstwo zostanie osiągnięte.

Ostatnia nowość! Ostatnia nowość!

WYDAWNICTWA

J. CZERNECKIEGO

Kraków, Szewska 17.

Papiery listowe ozdobione wytwornemi reprodukcyami obrazów

Prof. Piotra Stachiewicza:

Listy Pana Zagłoby, Serya I. i II. Bohaterowie arcydzieł H. Sienkiewicza.

„Alma Mater“ Serya papierów listowych ozdobionych kompozycyami o nastroju poetycznym i patryotycznym.

„Ad Astra“ Galerya typów kobiecych, pełnych wdzięku i uroku, które w najprzedniejszej reprodukcyi oddają w całaj pełni finezyę właściwą rysunkowi znakomitego artysty. — Niema kraju, w którymby te papiery listowe nie mogły nazwać się najwytworniejszem wydawnictwem.

Współczesne Malarstwo polskie, Monografie Artystów polskich wydane w zeszytach. Każdy zeszyt stanowi odrębną dla siebie całość i prócz tekstu zawiera 20 barwnych ilustracyi oraz portret artysty. Cena zeszytu 4 Koron.

Największy wybór kart pocztowych z reprodukcyami prac najznakomitszych artystów polskich i innych. — Nabywać można pojedynczo i hurtownie.

Katalog artystycznych kart pocztowych (Polska Sztuka w kartkach pocztowych) zawierający 400 ilustracyi. Cena 1 Kor. 50 hal. Poczsą wysyła się po nadesłaniu 1 Kor. 85 h.

J. CZERNECKI

Kraków, Szewska 17.

Nowe kursa w rządowo upoważnionej

Szkole Buchalteryi i Rachunkowości

państwowej 272

tudzież pisanie na maszynach

STANISŁAWA BURNATOWICZA

W Krakowie, Floryańska 55. koło Bramy, rozpoczynają się 9 maja 1916 r., Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu p. Henryk Nennel.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucz. i spec. leczniczych

pod firmą:

R. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krakow. polecone przez toż Towarzystwo.

Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Giesbüblerskiej, Selterskiej, Vischy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodłową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo. 49

Do odbudowy i prowadzenia cegielni na prowincyi na rachunek krajowego zarządu drogowego

poszukiwany jest fachowo i praktycznie wykształcony

KIEROWNIK

Płaca miesięczna lub kombinowana z premią. Zgłoszenia pisemne z podaniem żądanego wynagrodzenia przyjmuje inż. Biernacki w krajowej inspekcyi drogowej we Lwowie (Gmach sejmowy). 700

Wobec braku nasion

jest jeszcze ciągle czas, zasiać nadzwyczaj rentowne

BURAKI CYKORYI

Nasienie dostarczają i wszelkich wskazówek udzielają:

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE W SKAWINIE. 465

Nadeszły!

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE

firm pierwszorzędnych do składu fortepianów 630

Heleny Smolarskiej, Wolska 7.

Parkstrasse KARLSBAD Westend.

Dom „BRITISH HOTEL“ PENSION WANDA

Pensyonat dyetetyczny Wandy Marchlewskiej-Meser, gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. — Usługa polska.

POTRZEBNI

KASYERKA Z KAUCYĄ, KELNER, KAWIARKA.

Zgłoszenia: 669

Cukiernia Lwowska, Floryańska l. 45.

Zarządca dóbr

wszechstronnie doświadczony gospodarz, **odznaczony medalem,** żonaty, wolny od wojska, z dobrymi świadectwami z większych majątków, **szuka posady.** Łaskawe zgłoszenia post.-rest. »Nałęcz«, poczta Gromnik. 693

ARTYSTYCZNE WYKONANE OLEJNE OBRAZY ŚWIĘTYCH

dla kościołów, jako obrazy ołtarzowe, wzgiędnie (ikonostasy), obrazy na chorągwie, wizerunki Chrystusowe, (ciała Chrystusa) i trwałe różne Drogi Krzyżowe (14 stacyi) — dostarcza najlepiej i najtaniej

EDWARD WABERSICH,

akademia malar. i religijny zakład artystyczny **w Reichenau obok Gablonz (Czechy)**

Cenniki i szkice bezpłatnie. 706

DZIERŻAWY MAJĄTKU

poszukuje

od 1-go lipca doświadczony rolnik w sile wieku. Pożądany obszar 400 do 500 morgów, najchętniej gorzelnia, pobliże kolei, zachodnia część Galicyi. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata dra Feliksa Warchałowskiego w Jaśle. 686

H. Schmeidler

fabryka gorsetów

zawiadamia P. T. Publiczność, że pracuje, jak zawsze, **Stradom 15, filia: ulica Grodzka L. 1.**

Nowe kroje i nowe modele. 702

Kupię willę

nie wielką, solidnie zbudowaną, drewnianą lub murowaną z dużym ogrodem albo **DWOREK** z ogrodem lub parkiem po rozparcelowanym obszarze dworskim, — w pięknej malowniczej okolicy, obok lasu i rzeki, tylko w zachodniej Galicyi, najchętniej nad rzekami Sołą, Skawą, Rabą, Dunajcem lub Popradem, albo w Wiśle (Śląsk). Dokładne wiadomości z podaniem wszelkich szczegółów i ceny przysyłać należy pod adresem: Oddział Straży bezp. kol. Skawce ost. p. Mucharz. 678

Ziemniaki stołowe 619

wagonami kupuje i sprzedaje chrześcijańska Spółka handlowa w Krakowie ul. Jagiellońska 9.

Opuściła prasę książka p. t.:

STEFAN ŻEROMSKI

SEN O SZPADZIE I SEN O CHLEBIE

(Sen o szpadzie. — Nagi bruk. — Nokturn. — Z odczytem. — Zemsta jest moją. — Nullo. — Literatura a życie polskie. — Sen o chlebie.

Cena K. 2.50 z przesyłką 3 K. 483

Księgarnia Podhalańska (J. Z. Zembaly) Zakopane

Do wynajęcia

6 pokoi, przedpok. kuchnia pasaż, łazienka i t. d. gaz, elektr. na II piętr. zaraz 5 pokoi, przedpok. kuchnia pasaż, łazienka, pokój dla służby i t. d. elektryka na parterze od 1. VII. 1916 r. Batorego 2. Stróż wskaże. 707

Kapelusze

DAMSKIE

poleca 710

po cenach przystępnych

SALON MÓD

Franciszki Sacher

Kraków. Stradom 27.

Do większego dworu na wieś potrzebni zaraz

1. służący

wolny od wojska.

2. praczka

umiejąca b. dobrze prasować, także i męską bieliznę. - Dobre świadectwa wymagane. Zgłoszenia: A. Włodkowa, Kraków, Filipa L. 25.

Tanie resztki

materyi wełnianych do prania i towarów płóciennych z tkalni

Jos. BARTOS

Dobruška, Czechy

Piszcie o cennik resztek

który obejmuje całe kolekcye wiosennych nowości, materyi kostyumowych, sukiennych bluzowych, dalej adamaszki, sypkowiny, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, deleny i t. d. 344

W najbliższych dniach rozpoczynamy

praktyczny kurs języka

niemieckiego

z opłatą miesięczną 5 koron

Kursy Ansona ul. Szewska 17.

Starsza Panna

potrzebna jest zaraz do handlu korzennego śniadankowego. — Pierwszeństwo mają, które odbyły praktykę w Kółkach rolniczych lub handlowych.

Stanisław Świątnicki. Stary Sambor. 69

Poszukuję pokojowej

obznajmionej z obsługą przy stole. Zgłaszać się można przed jedenastą rano. ul. św. Filipa l. 25, I. piętro. 660

Obiady

prywatne i pokoje. Ul. Karmelicka l. 46, **II p. na prawo.**

Młodego

psa legowego

z dobrym wiatrem i dobrą tresurą aportera na terenie suchym jak i z wody, bez względu na rasę i płeć kupię po przystępnej cenie od myśliwego, który wskutek powołania do wojska pragnąłby oddać swego psa w ręce amatora psów i zamiłowanego myśliwego. Łaskawe zgłoszenia proszę wysyłać pod adresem: Lwów, Jabłonowskich 6, I. p., Traczewski. Od zawodowych hodowców psa nie kupuję. 668

KUCHNIA

Związku urzędników wydaje smaczne i tanie obiady w domu i na miasto zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku po 1 K 80 h. Szewska 21, I p.

Handlowiec

zdolny, wolny od wojska z długoletnią praktyką i najlepszemi referencyami poszukuje posady zaraz. Wiadomość w Administracyi »Głosu Narodu« pod literami W. B. Z.

ZAKOPANE

WILLA 688

„WŁADYSŁAWKA“ KASPRUSIE

do wynajęcia mieszkanie 6 pokoi, kuchnia, łazienka, telefon, wszelkie wygody. Cena przystępna.

Zgubiono

2 książeczki Banku krajowego na K 40,000 i K 221 — Uczciwy znalazca zechce zgłosić się w Krakowie w Rynku głównym w sklepie Braci Bilewskich, gdzie otrzyma wynagrodzenie 300 K. Postępowanie amortyzacyjne wdrożone. 674

Kółko rolnicze w Modlnicy koło Krakowa

przyjmie natychmiast do sklepu

ekspedyentkę.

Zgłoszenia listowne tamże. 683

Nasiona warzywne

kwiatowe, byliny i cebulki kwiatowe, róże, drzewa, krzewy i wszelkie inne zagraniczne rzeczy w zakres ogrodnictwa wchodzące nabyć można u **K. Rokosa w Turnowie w Czechach.** Cennik na życzenie 408

87-letnia staruszka

wdowa po weteranie z 1863 r. utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarząd. R. Ferka.